

Czyta: #TataMariusz



Hanna Niewiadomska

Grzebień

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiejkolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Czyta grzebień ogłoszenie:

„Chore zęby w zdrowe zmienię,
Czy siekacze, czy trzonowe,
Zaraz zmienię je na nowe”.

Podpisane jest – „dentysta”.

(To jest sprawa oczywista,
Że od zębów jest dentysta).

Spojrzał grzebień do lusterka,
Tu ubytek, tam usterka.
– Do lekarz ruszyć muszę,
Bo do jutra się wykruszę.

Zęby pastą wyszorował,
Szczotkę do kieszeni schował.
Poszedł szybko do dentysty,
Wymuskany, piękny, czysty.

Stomatolog patrzy blady,
Wiertło chowa do szuflady.
– Oj, grzebieniu! Straszna bieda!
Tobą już się czesać nie da!

Zębów pięć masz zwichrowanych,
Osiemnaście wyłamanych.
Trudne będą me starania,
Jesteś taki z zaniedbania.

Jeśli zębów masz tak wiele,
Myj je co dzień – nie w niedzielę.
Będą wtedy zawsze zdrowe,
Do czesania głów gotowe.

